



Historia „Płomienia Pamięci” na Matysce

W odpowiedzi na apel PTTK "Szarotka" z Andrychowa i Grupy Modlitewnej z Gronia Jana Pawła II - Stowarzyszenie Dzieci Serc wspólnie z Niezawodnymi Strażakami z OSP Przybędza i Radziechowy, przy licznych współudziale Parafian z Dekanatu Radziechowskiego podjęli modlitewne czuwanie na Matysce, o 21.37 zapłonęło ognisko - Płomień Pamięci, a syreny strażacka przypomniały o doniosłości chwili. Popłynęły łzy smutku, żalu, ale i radości, przecież Nasz Papież jest już w Domu Ojca i nadal pragnie nam pomagać.

W ten sposób oddaliśmy Hołd Największemu z Polaków, Janowi Pawłowi II. Śpiewając ulubione pieśni Papieża, czuliśmy Jego obecność wśród nas. A widząc inne ogniska na szczytach beskidzkich gór - zrozumieliśmy, że utworzyliśmy wspólny świetlany łańcuch - łańcuch zjednoczonych w modlitwie serc.

Dziękujemy Ci Panie za Tych ludzi, dzięki którym mogliśmy w tym cudownym miejscu trwać na modlitwie, a szczególnie jesteśmy wdzięczni za ś.p. Ks. Prałata Stanisława Gawlika, który ten wyjątkowy zakątek Beskidów odkrył dla nas i naszych potomnych.

Zapraszamy pod Jubileuszowy Krzyż na Matysce oraz na ścieżki Golgoty Beskidów. Przecież obiecaliśmy pilnować Tych szlaków...

Czas biegnie nieubłaganie. Minęły już dwa lata od momentu odejścia do Domu Ojca, Sługi Bożego Jana Pawła II. A my nadal słyszymy Jego głos i co najważniejsze, czujemy Jego obecność. To dla Niego - 02.04.07r. na szczytach naszych beskidzkich gór zapłonęły wieczorem ogniska - „chóry”, w ten właśnie szczególny sposób, tak jak to czynili niegdyś nasi pradziadowie połączyliśmy się we wspólnym modlitewnym czuwaniu. W Radziechowach płonęły dwa ogniska; jedno na Matysce, a drugie na Kopie.

Na Matysce zebrała się liczna grupa pielgrzymów, którą dowodziły dwie jednostki OSP z Przybędzy i Radziechów oraz Stowarzyszenie Dzieci Serc. Czekać na godz. 21.37 odmówiliśmy cząstkę Różańca Św. modliliśmy się w tych intencjach, które każdy osobiście mógł wypowiedzieć do mikrofonu. A były one następujące: o rychłą beatyfikację i kanonizację Sługi Bożego Jana Pawła II, za ś.p. ks. Prałata Stanisława Gawlika twórcę Golgoty Beskidów, za obecnego ks. Proboszcza Ryszarda Kubasiaka - kontynuatora budowy, za fundatorów Krzyża Jubileuszowego i stacji Drogi Krzyżowej, o łaski wytrwania w dobrym mieszkańców parafii i wszystkich przecierających szlaki na Matysce, o świętych kapłanów, za dusze w czyśćcu cierpiące.

Następnie śpiewaliśmy ulubione pieśni Jana Pawła II i tak dotrwaliliśmy do 21.37 wówczas to nastąpiła cisza, każdy w skupieniu, na indywidualnej rozmowie z Panem Bogiem przedstawiał swoje głęboko zamknięte w sercu sprawy. Tego wieczora nikomu nie śpieszyło się do domu, jeszcze długo śpiewaliśmy, ciesząc oczy migocącymi płomieniami ogniska na tle nocnej Panoramy Kotliny Żywieckiej.

Wozy strażackie, migocąca sygnalizacja świetlna i dźwięk syreny alarmowej to wszystko razem stanowiło niepowtarzalną oprawę tej uroczystości. Warto było zadać sobie trochę trudu i być w tej godzinie na Matysce, a jaki kształt miał płomień o 21.37 to można zobaczyć na zdjęciu wykonanym przez Grzegorza Łukasika z Twardorzeczki.

Te wspomnienia to już historia, ale jaka historia, wpierw lokalna prasa pisała o wyjątkowym



zdjęciu i pewnie nic by się już nie wydarzyło, gdyby nie spotkanie

Ks. Władysława Janke, Proboszcza z Lalik – nauczyciela, z Ks. Jarosławem Cieleckim Dyrektorem Watykańskiego Serwisu Informacyjnego – uczniem. To dzięki nim zdjęcie „Płomienia Pamięci” obiegło świat, a III Rocznicą Śmierci Jana Pawła II stała się wydarzeniem międzynarodowym. Tego dnia do Radziechów na Matyskę dotarła międzynarodowa grupa maratończyków niosąca pochodnię zapaloną od ognia z grobu JP II.

Maratończycy w ciągu kilku dni przebiegli trasę od Zakopanego, Niegowici, Krakowa, Wieliczki, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic do Bielska. Ostatni etap Bielsko – Biała Trzy Lipki do Radziechów pod Jubileuszowy Krzyż na Matysce. Cały czas grupie biegaczy towarzyszył obraz Matki Bożej z Niegowici – nazwanej Matką Boską Dobrego Początku – bo to właśnie u Jej stóp modlił się wikary Ks. Karol Wojtyła. Tyle razy słyszeliśmy słowa "Totus Tuus" więc i tym razem Ona towarzyszyła wyjątkowej wizycie Ojca Świętego na Podbeskidziu.

W tym roku nie biegniemy, lecz wędrujemy tą samą trasą co biegacze. Poniesiemy ogień – przechowywany przez Siostry Redemptorystki opiekujące się Krzyżem na Trzech Lipkach, a nad nami będą unosiły się białe żółte baloniki, które wypuścimy do Nieba – a każdy balonik to jedna prośba o wstawiennictwo JP II u Naszego Pana. Obok krzyża i płomienia poniesiemy również obraz Naszej Matki.

Podejmując trud modlitwy w drodze, idąc pielgrzymką z Bielska Białej do Radziechów połączymy niewidzialną siecią dwa identyczne Krzyże; jeden zwany Krzyżem Trzeciego Tysiąclecia na Trzech Lipkach, ze starszym o rok Krzyżem Jubileuszowym na górze Matysce, a ta misternie pleciona z pięciolinią sieć, wypełniona nutkami „Barki”, „Liczę na Ciebie Ojcze” czy „Oto Jest Dzień” na pewno zaowocuje Obfitym Połowem.

Będziemy chcieli, by to modlitewne wędrowanie na stałe zagościło w Kalendarzu Pielgrzymkowym. A liczba Pielgrzymów świadczyła o naszej pamięci i realizacji Testamentu JP II.

Jadwiga Klimonda